

Sygn. akt VIII *Pa* 51/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Łazowska (spr.)
Sędziowie:	SSO Małgorzata Andrzejewska SSR del. Anna Capik-Pater
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2017r. w Gliwicach

sprawy z powództwa W. G. (G.)

przeciwko (...) w T.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 18 stycznia 2016 r. **sygn. akt** IV P 231/15

1) oddała apelację;

2) nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 793,19 zł (siedemset dziewięćdziesiąt trzy złote i dziewięćnaście groszy) tytułem wydatków;

3) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) SSR del. Anna Capik-Pater (-) SSO Grażyna Łazowska (spr.) (-) SSO Małgorzata Andrzejewska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt VIII Pa 51/16

UZASADNIENIE

Powód W. G. domagał się od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej ((...) Zarząd Spółki w T.) kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za uszczerbek na zdrowiu, krzywdę i cierpienie z tytułu ubytku słuchu spowodowanego pracą u

pozwanej i jej poprzedników prawnych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 października 2014 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego podnosząc, że powód nie był narażony na hałas ponadnormatywny, a jego rozstrój zdrowia powoda pozostaje bez związku przyczynowego z pracą u pozwanej.

Wyrokiem z dnia 18.01.2016r. Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach uwzględnił żądanie powoda do kwoty 15 000 zł., oddalił powództwo w pozostałym zakresie i obciążył strony kosztami procesu proporcjonalnie do wyniku sprawy.

Sąd I instancji ustalił, że powód był zatrudniony u pozwanej od 1 września 1969 roku do 9 lutego 2012 roku oraz, że pracując palacz kotłów przewoźnych parowozu, pomocnik maszynisty pojazdów trakcyjnych, młodszy maszynista pojazdów trakcyjnych, maszynista pojazdów trakcyjnych i starszy maszynista pojazdów trakcyjnych w okresie od 1 lutego 1973 roku do 27 października 2011 roku był narażony na hałas od 69,7 do 86,5 dB. U powoda stwierdzono obustronny trwały odbiorczy ubytek słuchu typu ślimakowego spowodowany hałasem, wyrażony podwyższeniem progu słuchu o wielkości w UP 37 dB, w UL 40 dB, a dla uznania choroby zawodowej konieczne było trwałe podwyższenie progu słuchu o wielkości co najmniej 45dB w uchu lepiej słyszającym, obliczony jako średnia arytmetyczna dla częstotliwości audiometrycznych 1,2 i 3 kHz.

Na podstawie dowodu z opinii biegłego lekarza, Sąd Rejonowy stwierdził, że u powoda występuje obustronny niedosłuch odbiorczy typu ślimakowego pohałasowy, przy czym społeczną wydolność słuchu powód ma nadal zachowaną w komunikacji interpersonalnej. Nadto wskazano, że biegły stwierdził cechy długotrwałego nikotynizmu z negatywnym oddziaływaniem na narząd słuchu. Trwały ubytek słuchu powoda w wysokości 15% pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym z warunkami pracy powoda, natomiast dalsze obniżanie się sukcesywne ostrości słuchu ma charakter tylko pozazawodowy. Sąd Rejonowy ustalił również, że powód ma zachowane w 90% rozumienie mowy społecznie użytecznej w kontaktach międzyludzkich (10% utrata audiometrii mowy).

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie przeprowadzonych dowodów z dokumentów, zeznań świadka Ł. W. i stron, oraz opinii, które zostały uznane za wiarygodne. Sąd uznał za pozostającą bez znaczenia okoliczność podnoszoną przez pozwaną, że palenie papierosów wieloletnie miało również wpływ na ubytek słuchu powoda, bowiem biegły jednoznacznie wskazał, że stwierdzony ubytek słuchu u powoda powstał w hałasie w środowisku pracy. Wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z innego biegłego lub powołanie toksykofarmakologa, został oddalony jako dowód nie istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, jako, że stwierdzony ubytek słuchu spowodowany był czynnikami w miejscu pracy powoda, zaś brak wcześniejszych badań toksykologicznych wyklucza możliwość ustalenia ewentualnego wpływu nikotyny na przestrzeni lat na ubytek słuchu.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie na podstawie art. 415 w zw. z art. 444 i art. 445 § 1 kodeksu cywilnego, w zw. z art. 300 kodeksu pracy. Powołując się na orzecznictwo /w tym wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2008 roku, I PK 57/08, OSNP 2010/7-8/85, OSP 2011/9/90/ Sąd Rejonowy wskazał, że odpowiedzialność pracodawcy wobec pracownika z tytułu czynu niedozwolonego polegającego na wywołaniu rozstroju zdrowia obejmuje także skutki choroby spowodowanej warunkami pracy, niebędącej chorobą zawodową (choroba pracownicza).

Dalej Sąd podniósł, że uszczerbek na zdrowiu powoda wynosił 15%, w tym 10% ubytku w telemetrii mowy, co niewątpliwie utrudnia mu funkcjonowanie społeczne i komunikację interpersonalną. Doznany na skutek warunków pracy uszczerbek słuchu, skutkuje dolegliwościami w sferze psychicznej, gdyż utrudnia jego prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie. Z uwagi na to, że decyzja odmawiająca stwierdzenia choroby zawodowej jest prawomocna, zaistniały zdaniem Sądu Rejonowego przesłanki do oceny roszczenia na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych, stosowanych w związku z art. 300 k.p. Sąd podkreślił, że powód nie dochodzi roszczeń z tytułu rozstroju zdrowia mającego postać choroby zawodowej i uznał, że podnoszone dolegliwości, związane z niekorzystnymi warunkami pracy można określić jako chorobę pracowniczą.

Sąd Rejonowy wskazał, że istota rozpoznawanej sprawy polega na ustaleniu, czy powód doznał rozstroju zdrowia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. i - w razie takiego ustalenia - czy ów rozstrój (upośledzenie słuchu) pozostaje w związku przyczynowym z działalnością pozwanej, a ściślej z warunkami pracy.

Niewątpliwym dla Sądu I instancji było, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka jako prowadząca na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Zgodnie zatem z art. 435 k.c. jej odpowiedzialność byłaby wyłączona tylko w razie ustalenia, że rozstrój zdrowia powoda nastąpił wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy powoda lub osoby trzeciej za którą pozwana nie ponosi odpowiedzialności.

Sąd Rejonowy podniósł, że powód pracował u pozwanej w szczególnych warunkach i w szczególnym charakterze i przez okres swojego zatrudnienia był narażony na stałe oddziaływanie hałasu - bez znaczenia jest, że pozwana wskazuje, że lokomotywy spełniały wymogi co do zachowania poziomu hałasu normatywnego, skoro, co wynika wprost z opinii biegłego, samo stałe, wieloletnie oddziaływanie hałasu, nawet o poziomie normatywnym powoduje ubytek słuchu. Opinia biegłego jednoznacznie wskazała, na związek przyczynowy między warunkami pracy u pozwanej a ubytkiem słuchu u powoda, co oznacza, że jego żądanie co do zasady zasługuje na uwzględnienie.

Wysokość uszczerbku na zdrowiu – uszczerbek w wysokości 15%, doznane przez powoda krzywdy i cierpienia w związku z ubytkiem słuchu, zdaniem Sądu Rejonowego, przemawiają za przyznaniem zadośćuczynienia w wysokości 15.000 zł, która to kwota rekompensuje poniesione przez niego dolegliwości. Powództwo przewyższające tę kwotę zostało oddalone. O odsetkach za opóźnienie orzeczono po myśli art. 481 kpc., uznając, że pozwana pozostawała w opóźnieniu już po upływie wyznaczonego w wezwaniu terminu, bowiem wówczas było już skonkretyzowane roszczenie powoda tak co do wysokości, jak i zakresu i pozwana mogła dobrowolnie spełnić powyższe świadczenie.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd I instancji wydał w oparciu o art. 100 kpc.

Pozwana wniosła apelację od powyższego wyroku zaskarżając go:

- w pkt 1 - w zakresie zasądzającym od niej na rzecz powoda kwotę 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz ustawowymi odsetkami od dnia 20.10.2014 roku do dnia zapłaty,
- w pkt 4 - w zakresie nakazującym pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1313, 76 zł. tytułem zwrotu kosztów sądowych,
- w pkt 5 - w zakresie zasądzającym od pozwanej na rzecz powoda kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Pozwała zarzuciła wyrokowi:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wydanie zaskarżonego wyroku tj. art. 286 kpc w związku z art. 217 § 1 kpc w związku z art. 227 kpc, poprzez oddalenie wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego toksykofarmakologa na okoliczność wpływu wieloletniego nikotynizmu powoda na ubytek jego słuchu, w sytuacji gdy z wyjaśnień biegłego laryngologa J. L. wynika, że fakt nałogowego palenia papierosów przez powoda od osiemnastego roku życia mógł, w zależności od stopnia stężenia nikotyny we krwi, być przyczyną zaobserwowanego u powoda ubytku słuchu, a dla ustalenia stopnia stężenia nikotyny we krwi zdaniem biegłego koniecznym byłoby przeprowadzenie badań toksykologicznych;

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wydanie zaskarżonego wyroku, tj. art. 233 § 1 kpc w związku z art. 6 kc, poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego i w konsekwencji uznanie, iż pomiędzy ubytkiem słuchu powoda a warunkami pracy u pozwanej jednoznacznie zachodzi związek przyczynowo-skutkowy w sytuacji, gdy w toku postępowania powodowi nie udało się wykazać takiego związku, a z wyjaśnień biegłego laryngologa wprost wynika że ubytek słuchu powoda mogły spowodować także przez inne czynniki, w tym palenie papierosów od osiemnastego roku życia oraz w środowisku pracy w jakim powód świadczył pracę dla pozwanej poziom ekspozycji na hałas nie przekraczał wartości

dopuszczalnych, a w związku z tym nie zachodzi adekwatny związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy pracą powoda u pozwanej a ubytkiem jego słuchu;

3) naruszenie prawa materialnego, to jest art. 435 kc w związku z art. 444 kc i art. 445 § 1 kc w związku z art. 361§1kc, poprzez ich zastosowanie i w konsekwencji zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zadośćuczynienia za dolegliwości związane z doznanym przez niego uszczerbkiem na zdrowiu, w sytuacji gdy brak jest normalnego związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy uszczerbkiem słuchu jakiego doznał powód a ruchem przedsiębiorstwa pozwanej.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

Nadto pozwana wniosła o uzupełnienie postępowania dowodowego przez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego toksykofarmakologa na okoliczność wpływu wieloletniego nikotynizmu powoda na ubytek jego słuchu, w tym wielkość ubytku w sprawności narządu słuchu powoda spowodowanego nikotynizmem.

Powód wniósł o oddalenie apelacji w całości wskazując że skarżony wyrok jest w całości prawidłowy a zarzuty apelacji są bezpodstawne.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, a ocena tak zgromadzonego materiału dowodowego nie przekracza granic określonych przepisem art. 233 k.p.c. Poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne, albowiem zostały one wyczerpująco i logicznie uzasadnione. Sąd I instancji dokonał prawidłowej subsumcji przepisów prawnych w świetle trafnie ustalonego stanu faktycznego. W konsekwencji, Sąd Okręgowy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktycznie i rozważania prawne dokonane przez Sąd I instancji, uznał je za własne co oznacza, że zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego.

W oparciu o treść art. 382 kpc Sąd Odwoławczy przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe, które w całości potwierdziło wnioski Sądu I instancji o istnieniu związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy schorzeniem powoda a warunkami jego pracy u pozwanej.

U powoda zdiagnozowano obustronny, symetryczny niedosłuch odbiorczy typu ślimakowego co jest charakterystyczne w sensie medycznym dla niedosłuchu spowodowanego wieloletnim narażeniem na hałas. Schorzenie to postępuje powoli na przestrzeni lat w miarę trwania narażenia. Stałe wieloletnie oddziaływanie hałasu o poziomie w granicach 73,5 - 86,3 decybeli (szczytowe do 102,5) może powodować ubytek słuchu ale nie musi go powodować u każdego pracownika, bowiem jest to związane z indywidualnie różną podatnością narządu słuchu na hałas. Rodzaj niedosłuchu powoda spełnia kryteria medyczne niedosłuchu wywołanego wieloletnim narażeniem na hałas i jest głębszy niż ubytek słuchu związany z wiekiem. Powód był narażony na działanie hałasu stwarzającego ryzyko uszkodzenia słuchu, stąd w ocenie biegłej W. U. bezspornym jest fakt, że warunki pracy u pozwanej miały wpływ na powstanie ubytku słuchu u powoda. Biegła wskazała, że proces starzenia się narządu słuchu zaczyna się już po trzydziestym roku życia, a ryzyko utraty słuchu zwiększa się w przypadku wielu czynników takich jak: czynnego jak i biernego palenia papierosów, różnych procesów chorobowych, zanieczyszczenia powietrza, jednakże zakresu wpływu tych czynników nie da się ustalić procentowo. Nałóg tytoniowy powoda nie może być traktowany jako wyłączna przyczyna utraty jego słuchu, ale był jednym z czynników zwiększających ryzyko utraty słuchu. Palacze papierosów są o ponad 15% bardziej narażeniu na utratę słuchu niż osoby niepalące.

Z uwagi na występujący niedosłuch powód może mieć problemy ze zrozumieniem mowy, zwłaszcza w hałasie, niemniej społeczna wydolność słuchu jest zachowana. Uszkodzenie pohłasowe jest uszkodzeniem trwałym, nie rokuje poprawy, powód nie wymaga leczenia, a ewentualne dalsze pogorszenie się jego słuchu będzie związane z działaniem na narząd słuchu negatywnych czynników pozazawodowych. Słuch powoda, po ustaniu narażenia zawodowego uległ pogorszeniu w małym stopniu co ma związek właśnie z oddziaływaniem na narząd słuchu czynników negatywnych pozazawodowych. (dowód: opinie biegłej W. U.). Strony opinii nie kwestionowały. Sąd II instancji uznał, że opinie w całości zasługują na uwzględnienie, gdyż są sporządzone rzetelnie, z uwzględnieniem badań lekarskich powoda i wiedzy medycznej.

Dopuszczona jako dowód w postępowaniu apelacyjnym opinia biegłej W. U., w ocenie Sądu II instancji podobnie jak opinia biegłego J. L. jednoznacznie potwierdza, że uszkodzenie słuchu powoda jest skutkiem pracy u pozwanej. Właśnie charakterystyczne z punktu widzenia medycyny cechy tego niedosłuchu, wskazują że jest on skutkiem narażenia na hałas. Potwierdza tę okoliczność również treść dokumentów złożonych w toku postępowania administracyjnego o stwierdzenie choroby zawodowej. Żaden z badających powoda lekarzy nie miał żadnych wątpliwości co do tego, że wieloletnie narażenie na hałas jest przyczyną ubytku słuchu powoda. Obydwaj biegli w sposób jasny wyrazili również swoje stanowisko, że nikotynizm nie jest przyczyną tego ubytku, przyznając jedynie, że jest jednym z czynników ryzyka utraty słuchu. Z tych przyczyn, wnioszek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego toksykofarmakologa na okoliczność wpływu nikotynizmu na ubytek słuchu powoda nie zasługuje na uwzględnienie. Wbrew twierdzeniom pozwanej, biegły J. L. jednoznacznie wskazał, że nie ma potrzeby powoływania biegłego tej specjalności. Sąd Okręgowy nie znajduje w protokole rozprawy z 13.01.2016r. wypowiedzi biegłego sugerującej, iż nikotyna mogła być przyczyną ubytku słuchu powoda, wręcz przeciwnie biegły kilkakrotnie podkreślał, że ustalony przez niego 15% uszczerbek na zdrowiu jest skutkiem wieloletniej pracy powoda w hałasie. W konsekwencji również Sąd II instancji, oddalił wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego toksykofarmakologa, uznając że wszystkie sporne i istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności zostały wyjaśnione w wydanych w sprawie opiniach.

Wbrew zarzutom apelującej Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z podstawowych reguł procesu cywilnego. Odnosi się ona zarówno do wyboru określonych środków dowodowych jak i do sposobu ich przeprowadzenia. Ramy swobodnej oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Dając lub odmawiając wiary dowodom kieruje się wyłącznie własnym przekonaniem. Jeśli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c. W niniejszej sprawie Sąd I instancji przeprowadził w sposób prawidłowy i rzetelny postępowanie dowodowe, dokonując wszechstronnej oceny materiału dowodowego, co wyraził w uzasadnieniu wyroku. Ocena ta jest zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. W konsekwencji, zarzuty apelującej dotyczące naruszenia tegoż przepisu stanowią jedynie niedopuszczalną polemikę z niewadliwymi ustaleniami Sądu I instancji. Tym bardziej, że przeprowadzone przed Sądem II Instancji postępowanie dowodowe potwierdziło, że przyczyną niedosłuchu powoda był hałas występujący w środowisku jego pracy. Bezspornym jest, że u powoda nie zdiagnozowano choroby zawodowej, lecz w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie wyklucza to szkodliwego wpływu warunków pracy panujących u pozwanej na zdrowie powoda. Ze sprawozdań z badań środowiska wynika bowiem, że powód był narażony na hałas w granicach 73,50-86,3dB (szczytowo do 102,5dB), podczas gdy dopuszczalny poziom ekspozycji w czasie 8 godzinowego dnia pracy wynosi 85dB. Powód w takich warunkach przepracował prawie 40 lat. Jak wyjaśnił biegły J. L. przyczyną obustronnego uszkodzenia słuchu powoda była właśnie wieloletnia praca w „zwykłym” hałasie. Aby wywołać taki skutek, natężenie hałasu w środowisku pracy nie musi być ponadnormatywne. Takie stanowisko zaprezentowała

również biegła W. U.. W tych okolicznościach, Sąd Odwoławczy stwierdza, że powód zgodnie z art. 6 kc wykazał wszystkie przesłanki odpowiedzialności cywilnoprawnej pozwanej i zasadność zgłoszonego roszczenia.

Podstawą prawną roszczenia powoda o zadośćuczynienie jest art. 445 kc, po myśli którego, w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia poszkodowany może domagać się przyznania od osoby ponoszącej za to odpowiedzialność odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Poszkodowanym w rozumieniu powyższego przepisu jest osoba, która doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, na skutek zdarzenia, za które odpowiedzialność ponosi inna osoba, przy czym szkoda na osobie musi być wynikiem czynu niedozwolonego w rozumieniu kodeksu cywilnego. Dodać należy, że roszczenie te mogą być podnoszone bez względu na rodzaj podstawy odpowiedzialności *ex delicto* [zasada winy, ryzyka, słusności] a przesłankami odpowiedzialności warunkującymi powstanie obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym są : szkoda - w rozumieniu uszczerbku na dobrach osoby poszkodowanej; szkoda musi być wywołana przez zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy; między szkodą a zdarzeniem musi istnieć związek przyczynowy, przy czym konieczne jest łączne spełnienie tych przesłanek.

Pozwana jako przedsiębiorstwo transportu kolejowego jest zakładem „wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody” i ponosi odpowiedzialność na zasadach określonych przepisem art. 435 § 1 kc, który stanowi że prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody [pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.] ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W rozpoznawanej sprawie pozwana nie wykazała przesłanek, który zwolniłyby ją od odpowiedzialności za szkodę powoda.

Do przyjęcia odpowiedzialności na podstawie art. 435 KC wystarczy, że zostanie stwierdzony związek przyczynowy między szkodą (chorobą), a ruchem przedsiębiorstwa. Koniecznym więc jest wykazanie przez pracownika związku przyczynowego między doznany uszczerbkiem na zdrowiu a warunkami pracy (art. 361 KC). Jest oczywiste, że związek ten może być ustalony za pomocą przewidzianych przez prawo środków dowodowych, zwłaszcza dowodu z opinii biegłych lekarzy, przy czym ustalenie związku jest możliwe także przy wykazaniu wysokiego (przeważającego) prawdopodobieństwa.

Zdaniem Sądu II instancji, powód sprostał temu ciężarowi. Przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło związek przyczynowy pomiędzy schorzeniem powoda, a warunkami jego pracy u pozwanej. Ugruntowanym w orzecznictwie jest pogląd, że odpowiedzialność pracodawcy wobec pracownika z tytułu czynu niedozwolonego polegającego na wywołaniu rozstroju zdrowia (art. 444 § 1 i art. 445 § 1 k.c.) obejmuje także skutki choroby spowodowanej warunkami pracy, niebędącej chorobą zawodową (choroba pracownicza) – por. wyrok Sądu Najwyższego z 2.10.2008r., I PK 57/08, OSP 2011/9/90.

Podstawą żądania o zadośćuczynienie jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego, wynikająca z doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie pieniężne z art.445 k.c. ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, a nadto stanowi formę rekompensaty pieniężnej za doznaną krzywdę i powinno reprezentować ekonomicznie odczuwalną wartość. Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalności skutków uszkodzenia ciała, wieku poszkodowanego oraz wpływu choroby na życie osobiste i zawodowe.

Mając powyższe na uwadze oraz okoliczności sprawy, Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że kwota 15 000zł. stanowi dla powoda adekwatne zadośćuczynienie.

W tym stanie rzeczy, w oparciu o przytoczone przepisy prawa oraz art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanej jako niezasadną.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art.98 kpc w związku z §2 pkt. 4, § 9 ust.1 pkt 5, § 10 ust 1 pkt.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

Na zasadzie art. 13 oraz 113 ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2005, Nr 167, poz. 1398) Sąd Okręgowy obciążył pozwaną obowiązkiem poniesienia wydatków.

(-) SSR del. Anna Capik-Pater (-) SSO Grażyna Łazowska (spr.) (-) SSO Małgorzata Andrzejewska

Sędzia Przewodniczący Sędzia